

Stanowisko Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w sprawie bizonów w Kurozwękach

2015-07-27

W związku z szeregiem pojawiających się nieobiektywnych informacji medialnych oraz z informacjami zawartymi na stronie internetowej Pałacu w Kurozwękach, przedstawiam poniżej stanowisko w sprawie.

1. Wydane decyzje:

25 lipca 2014 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach wydał zezwolenie **na przetrzymywanie** w miejscowości Kurozwęki 65 osobników bizona *Bison bison*, gatunku ujętego w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 9 września 2011 r. w sprawie listy roślin i zwierząt gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym. Decyzja została wydana **pod warunkami mającymi maksymalnie ograniczyć zagrożenia jakie stwarza ten gatunek dla silnie zagrożonego wyginieciem gatunku jakim jest żubr *Bison bonasus***. Warunki zawarte w decyzji służyć mają przede wszystkim ograniczeniu możliwości niekontrolowanego skrzyżowania się bizonów z żubrami i obejmują m.in.: dokonanie kastracji lub sterylizacji bizonów (zabieg mało inwazyjny, stosowany powszechnie u wielu gatunków zwierząt), zastosowanie minimalnych parametrów ogrodzenia mających na celu ograniczenie ucieczki bizonów z zagrody i ewentualnego przedostania się do nich osobników żubra oraz zastosowanie podwójnych ogrodzeń, np. ogrodzenie trwałe z siatki i ogrodzenie elektryczne (pastuch elektryczny).



Decyzja Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Kielcach wbrew opinii rozpowszechnianej przez media i właściciela nielegalnej hodowli w Kurozwękach, zakładała, że zakaz rozmnażania bizonów będzie przestrzegany, co byłoby jednoznaczne z brakiem konieczności uśmiercania nowo urodzonych zwierząt. Zapis mówiący o uśmiercaniu bizonów dotyczył zatem wyłącznie przypadków, gdy z niewyjaśnionych powodów, w tym z powodu nieprzestrzegania przez Wnioskodawcę warunków decyzji, osobniki mające być wysterylizowane lub wykastrowane rozmnożyłyby się. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Kielcach w decyzji odmówił wyrażenia zgody na hodowlę bizonów, ich rozmnażanie, oferowanie do sprzedaży i zbywanie. Jednocześnie należy zaznaczyć, że oferowanie do sprzedaży i zbywanie dotyczy jedynie osobników żywych, a nie produktów pochodnych oraz nie wyklucza sprzedaży bizonów poza granice Polski. Decyzja Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Kielcach została utrzymana w mocy przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

Aktualnie rozstrzygnięcie Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska jest analizowane pod kątem zgodności z obowiązującymi przepisami prawa przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, w wyniku skargi złożonej przez Pana J. M. Popiela.

Wyżej wymienione warunki zostały konsekwentnie zastosowane również w odniesieniu do osobników znajdujących się w innej hodowli. Za zgodne z prawem ww. rozwiązania uznał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, utrzymując w mocy decyzję Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

Podkreślić należy, że organy ochrony przyrody, wydając decyzje dot. bizonów kierują się obowiązującymi przepisami prawa, zawartymi w ustawie o ochronie przyrody i ustawie – Kodeks postępowania administracyjnego. Główną przesłanką jaką muszą się kierować organy ochrony przyrody w przypadku postępowania dotyczącego inwazyjnych gatunków obcych, do których zaliczony jest bizon, jest ochrona rodzimych gatunków i siedlisk przyrodniczych.

2. Zagrożenia dla żubra:

Bizon stanowi duże zagrożenie dla populacji żubra. Zagrożenie to wynika z możliwości **krzyżowania się** osobników tych gatunków. Nie istnieje między nimi bariera behawioralna, stąd łatwo może dojść do naturalnego krzyżowania. W efekcie krzyżowania się tych dwóch gatunków powstaje płodne potomstwo.

W przypadku dojścia do skrzyżowania bizona z żubrem żyjącym na wolności nie ma możliwości wykrycia w porę, które np. samice żubra zostały zapłodnione przez bizona. Należy mieć na uwadze, że wolno żyjące w Polsce stada żubrów liczą kilkaset osobników. Dlatego, chcąc wyeliminować mieszańce gatunków w praktyce należałoby zabić lub wyłapać wszystkie nowo narodzone osobniki zwierząt. W przypadku dziko żyjących stad żubrów jest to praktycznie niemożliwe (ogromny teren występowania stada, płochliwość zwierząt itd.). Przedstawianie sytuacji występującej w Belgii, gdzie bizony występują w zagrodzie zamkniętej w sąsiedztwie żubrów również występujących w zagrodzie zamkniętej (odległość między zagrodami kilkadziesiąt km), jako przykładu możliwej koegzystencji tych dwóch gatunków nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia w odniesieniu do sytuacji istniejącej w Polsce, gdzie żubry występują na wolności i są zwierzętami dzikimi.

Kolejnym zagrożeniem są **choroby i pasożyty przenoszone przez bizony**. W przypadku żubra dochodzi do łatwej adaptacji nowych gatunków pasożytów w jego organizmie, co świadczy o jego obniżonej odporności i potwierdza konieczność szczególnej ochrony. **Przenoszenie chorób i pasożytów z bizonów na żubry może odbywać się nawet w przypadku pozostawiania bizonów w hodowlach zamkniętych, poprzez inne gatunki, mogące posłużyć jako wektory przenoszące pasożyty i choroby poza obszar hodowli.** Brak jest możliwości wyeliminowania zagrożenia dla populacji żubra w postaci specyficznych dla bizona pasożytów mogących być dla bizona nieszkodliwymi, a zabójczymi dla żubra. Trzeba ponadto zdawać sobie sprawę z tego, że badania weterynaryjne, które zwierzęta przechodzą (zaświadczenia weterynaryjne o stanie zdrowia zwierząt), nie są w stanie zdiagnozować występowania wszystkich patogenów i fauny pasożytniczej występującej u zwierząt, więc stwierdzenie, iż dane stado bizonów jest zdrowe nie oznacza, że osobniki w nim występujące nie stanowią zagrożenia dla żubrów.

3. Miejsce do życia dla żubrów, kolejne zagrożenia:

Docelowo żubr powinien występować na większości swoich naturalnych siedlisk w Polsce, którymi są duże kompleksy leśne z sąsiadującymi terenami otwartymi. Aktualne działania podejmowane dla poprawy stanu zachowania żubra w Polsce, zmierzają do jego rozprzestrzenienia na terenie kraju i osiągnięcia stanu ilościowego populacji, pozwalającego na zachowanie tego gatunku w dłuższej perspektywie czasu dla następnych pokoleń. Istniejące **nielegalnie** hodowle bizona uniemożliwiają rozwój populacji żubra na terenie Polski. Wprowadzając żubry do kompleksów leśnych sąsiadujących z hodowlami bizonów zwiększa się ryzyko krzyżowania tych osobników. W praktyce powoduje to utratę siedlisk żubra w Polsce. Jednym z kompleksów leśnych, do których mógłby trafić żubr są Lasy Suchedniowskie (województwo świętokrzyskie). Tworzenie nowych stad żubrów jest niezbędne dla zmniejszenia ryzyka wymarcia tego gatunku.

Aktualnie żubry występują w stanie wolnym jedynie w kilku miejscach na świecie, w tym najliczniej w Polsce – 5 stad. W przypadku pojawienia się czynnika chorobowego w jednym ze stad, powodującego znaczną śmiertelność osobników, doszłoby do jego zagłady, straty w populacji światowej żubra mogą wówczas wynieść nawet 20-30% (kilkaset osobników). Tego typu sytuacja, chociaż na mniejszą skalę, miała miejsce w Bieszczadach, gdzie stwierdzono ognisko gruźlicy u jednego z mniejszych izolowanych bieszczadzskich podstad żubrów. W celu zmniejszenia ryzyka zakażenia pozostałej bieszczadzkiej populacji żubra, trzeba było wyeliminować 24 osobniki tego gatunku (całkowita eliminacja odizolowanego podstada). W 2013 r. gruźlica została stwierdzona także w stadzie bizonów w Kurozwękach.

4. Żubr – gatunek priorytetowy:

Żubr jest gatunkiem priorytetowym, wymienionym w Dyrektywie Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory (Dyrektywa siedliskowa), co oznacza iż na krajach Unii Europejskiej ciąży obowiązek działań na rzecz jego ochrony. Na terenie Polski występuje największa wolno żyjąca populacja żubra na świecie, licząca ponad 1 200 osobników w stanie wolnym. Dla porównania, w pozostałych krajach Unii Europejskiej na wolności żyje jedynie około 80 osobników żubra. **Z tego powodu Polska jest szczególnie odpowiedzialna za ochronę tego gatunku.** W przypadku np. dojścia do skrzyżowania bizonów z żubrami żyjącymi na wolności, doszłoby do utraty czystości genetycznej polskich żubrów i **zaprzeczenia prawie 100-letnich starań wielu pokoleń ludzi, zajmujących się ochroną tego gatunku w Polsce (naukowcy, społecznicy, przyrodnicy, leśnicy) oraz zmarnowania dziesiątek milionów złotych wydanych z budżetu państwa na restytucję tego gatunku w Polsce.**

5. Naukowe uzasadnienie decyzji:

Orzeczenia Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Kielcach oparte są na analizie szeregu publikacji naukowych, opinii niezależnych naukowców i ośrodków naukowych, jak również dokumentów o charakterze strategicznym, m.in. opinii Instytutu Badań Ssaków Państwowej Akademii Nauk w Białowieży oraz planu przyjętego przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody (ang. IUCN) dotyczącego ochrony żubra. W planie tym wskazano, że jednym z zagrożeń dla żubra jest pojawianie się hodowli bizona w Europie. Stanowisko w tej sprawie zajęła również Państwowa Rada Ochrony Przyrody, która uznała ograniczanie zagrożenia dla żubra ze strony bizona za właściwy kierunek działań.

Ponadto zgodnie ze Strategią ochrony żubra *Bison bonasus* w Polsce zaakceptowaną przez kierownictwo resortu środowiska w sierpniu 2007 r., ze „względu na zagrożenie związane z możliwością krzyżowania się tych dwóch gatunków nie powinno się dopuszczać w Polsce do powstawania ferm hodujących bizony amerykańskie i zwierzęta te muszą być traktowane jako gatunek obcy zagrażający naszej faunie”.

6. Nielegalna hodowla w Kurozwękach:

Minister Środowiska 28 września 2000 r. wydał decyzje znak: DLOPiKog.-4201-12/2000), w której zezwolił Panu J. M. Popiel **na wwóz z Belgii do Polski 22 osobników bizona. Zezwolenie zakładało ich przetrzymywanie w warunkach 4-letniej eksperymentalnej hodowli zamkniętej.** Z uwagi na eksperymentalny charakter hodowli, bizony nie miały być przemieszczane i udostępniane na rynku krajowym. Wynikało to z faktu, iż organ ochrony przyrody wydający decyzję zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa jakie przedmiotowy gatunek może stanowić dla rodzimej fauny – żubra. Wiedza na ten temat nie była jednak jeszcze pełna.

Pismo z 3 lutego 2005 r., znak: DOPog-4200-03/05/wo, na które powołuje się Pan J. M. Popiel jako drugie zezwolenie (przedłużenie pierwszego zezwolenia na czas nieokreślony) nie jest absolutnie decyzją administracyjną, a jedynie pismem informacyjnym przesłanym przez Departament Ochrony Przyrody w Ministerstwie Środowiska, w którym poinformowano o przygotowywaniu Strategii ochrony żubra *Bison bonasus* w Polsce, która zawierać będzie zapisy dot. statusu bizonów w naszym kraju oraz wskazano, że zgodnie z obowiązującymi w roku 2005 przepisami ustawy o ochronie przyrody nie jest wymagane uzyskanie zezwolenia na przetrzymywanie bizonów. Sytuacja ta uległa jednak zmianie w 2008 r., kiedy to w życie weszła ustawa o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw i zaczął obowiązywać **zakaz przetrzymywania, prowadzenia hodowli, rozmnażania i sprzedaży na terenie kraju gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić rodzimym gatunkom lub siedliskom przyrodniczym, w tym bizona**. Obowiązek uzyskania stosownych zezwoleń od 15 listopada 2008 r. potwierdził Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z 8 lutego 2012 r. sygn. akt. IV SA/Wa 1855/11. W praktyce oznacza to, że Pan J. M. Popiel **prowadzi swoją hodowlę bizonów nielegalnie od wielu lat**. Wystąpił o niezbędne zezwolenie dopiero 3 lutego 2014 r. W ostatnich latach do Kurozwęk zostały również sprowadzone bez stosownych zezwoleń osobniki bizona z Czech i Niemiec.

W związku z podejrzeniem popełnienia wykroczenia poprzez naruszenie przepisów dotyczących prowadzenia hodowli, rozmnażania, oferowania do sprzedaży i zbywania osobników bizona, Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia wykroczenia do Komendy Powiatowej Policji w Staszowie. Postępowania prowadzone przez ww. jednostkę policji w sprawach Pana J. M. Popiela zakończyły się skierowaniem wniosków o ukaranie do Sądu Rejonowego w Staszowie w kwietniu 2015 r.

Pomimo wyżej wymienionych działań Pana J. M. Popiela, chcąc możliwie maksymalnie ograniczyć trudności jakie mogą pojawić się przy wygaszaniu istniejących hodowli bizonów w Polsce, Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska 10 kwietnia 2013 r. zorganizował spotkanie w sprawie hodowli bizonów w Polsce, na które został zaproszony również Pan J. M. Popiel. Podczas spotkania przedstawiono m.in. zagrożenia jakie wynikają z hodowli bizonów dla populacji żubra w Polsce. Poproszono o rozważenie „przestawienia się” na hodowlę bydła ras mięsnych, posiadających mięso o zbliżonych walorach kulinarnych jak bizon, z uwagi na fakt dokonywania przez Pana J. M. Popiela uboju osobników bizona. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska zaproponował również możliwość zastąpienia hodowli bizona hodowlą żubra i pomoc w tym zakresie, mając na uwadze możliwość utrzymania jednej z wielu atrakcji turystycznych w Kurozwękach. Propozycja ta została jednak odrzucona. Podkreślić należy, że **jest ona nadal aktualna**.

Jednocześnie odnosząc się do przedstawionej przez Pana J. M. Popiela na stronie internetowej www.kurozweki.com odpowiedzi w zakresie uzasadnienia dlaczego nie można zastąpić hodowli bizona hodowlą żubra, stwierdzić należy, że podniesione argumenty są w dużej mierze błędne. Do hodowli żubrów nie jest potrzebne posiadanie terenów leśnych – na ich brak wskazuje Pan J. M. Popiel. Jak dowodzą badania oparte na analizie składu pokarmowego żubrów są to zwierzęta związane z otwartymi przestrzeniami. Potwierdza to również fakt, że ponad 50% rewiru zajętego przez żubra w województwie zachodniopomorskim stanowią powierzchnie otwarte, a nie las. Żubr jest gatunkiem objętym ochroną gatunkową, w stosunku do którego obowiązuje m.in. zakaz umyślnego zabijania. Nie oznacza to jednak, że nie istnieje możliwość uzyskania zezwolenia na odstępstwa od ww. zakazu. Kolejnym argumentem mającym przemawiać za niemożliwością zastąpienia hodowli bizona hodowlą żubra na terenie Kompleksu Pałacowego w Kurozwękach mają być wysokie koszty przebudowy ogrodzenia. Stwierdzić jednak należy, że koszty te i tak będą musiały zostać poniesione, gdyż ogrodzenie musi posiadać wysokość minimum 200 cm również w przypadku przetrzymywania bizonów.

Jednocześnie należy podkreślić, iż hodowla bizonów jest tylko jedną z bardzo licznych atrakcji hotelu / pałacu w Kurozwękach. Zgodnie z informacjami zawartymi na stronie internetowej www.kurozweki.com, w ofercie obiektu jest m. in.: zwiedzanie pałacu i jego podziemi, mini zoo (pokazy aktywnego karmienia zwierząt), labirynt roślinny, stadnina koni (obozy, warsztaty i pokazy konne), zjeżdżalnia linowa, paintball. Oprócz tego w obiekcie funkcjonuje hotel i restauracja. Nie wydaje się, aby zmiana hodowli bizona, która będzie procesem trwającym kilka lat (umożliwia to decyzja zezwalająca na przetrzymywanie obecnie posiadanych osobników bizona, bez dalszego ich rozmnażania), na hodowlę innego atrakcyjnego gatunku – przykładowo żubra czy bydła gatunku mięsnego (np. bydła szkockiego), spowodowała konieczność zamknięcia obiektu i utraty miejsc pracy.

7. Konsekwencje wprowadzania inwazyjnych gatunków obcych, również ekonomiczne:

Według ocen prezentowanych w dokumentach dotyczących inwazyjnych gatunków obcych, **inwazje biologiczne obcych gatunków stanowią obecnie jedno z największych zagrożeń dla różnorodności biologicznej na świecie**. Obecność tych gatunków skutkuje również bardzo wysokimi stratami ekonomicznymi, które odpowiadają 5-10% globalnego produktu brutto. W samej Europie koszty związane z negatywnym oddziaływaniem inwazyjnych gatunków obcych wynoszą co najmniej 17 mld euro rocznie. Na świecie straty te liczone są rocznie w setkach miliardów dolarów.

Zapobieganie nowym inwazjom jest uznawane za najskuteczniejszy oraz najtańszy sposób ograniczania ekologicznych i ekonomicznych konsekwencji rozprzestrzeniania się obcych gatunków. Obok podnoszenia poziomu wiedzy o przyczynach i skutkach inwazji biologicznych, podstawowym elementem zapobiegania jest wypracowanie skutecznych rozwiązań organizacyjno-prawnych, w tym aktów regulujących zasady sprowadzania nowych okazów obcych gatunków i sposobów postępowania z okazami, które znajdują już się w uprawach i chowie.

Podobne stanowisko prezentuje Komisja Europejska, która obecnie opracowuje przepisy dotyczące inwazyjnych gatunków obcych. W opinii Komisji Europejskiej zapobieganie jest bardziej pożądane ze względów środowiskowych oraz bardziej opłacalne niż działanie po fakcie i należy nadać mu priorytet.

W Polsce przykładami obcych gatunków inwazyjnych, które wydostały się spod kontroli człowieka i ich zwalczanie będzie wymagało ogromnych nakładów finansowych są m. in. borsucze – Sosnowskiego i Mantegazziego *Heracleum sosnowskyi*, *H. mantegazzianum* oraz szop pracz *Procyon lotor*, które charakteryzują się szybką ekspansją i wypieraniem gatunków rodzimych.

[Opinia Państwowej Rady Ochrony Przyrody wraz z uzasadnieniem](#)
[Stanowisko Stowarzyszenia Miłośników Żubrów w sprawie hodowli bizona w Kurozwękach](#)
[Opinia Instytutu Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk dotycząca hodowli bizona amerykańskiego w Polsce](#)
[Opinia dotycząca zagrożenia pasożytami bizona](#)

Monika Jakubiak-Rososzczuk
rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska
tel.: 22 57-92-129
e-mail: monika.jakubiak@gdos.gov.pl